

ISSN 1899-864X

REDAKCJA
tel. 662 061 331

GOLUB-DOBRZYŃ

Mały mostek zaprasza

str. 3

GOLUB-DOBRZYŃ

Remonty, przebudowy

str. 3

GOLUB-DOBRZYŃ

Wyjść ze strefy
komfortu

str. 4

ZBÓJNO

Ukraińskie dzieci
w szkole

str. 7

CZWARTEK

17 MARCA 2022

ISSN: 1899-864X

1,99 zł

w tym 5% VAT

nr 11/2022 (697)

CGD



TYGODNIK REGIONU GOLUBSKO-DOBRZYŃSKIEGO

Większość dłużników
to lenie?

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Nikt tego głośno w urzędzie nie powie, ale po tym co opowiadają urzędnicy, niektórych lokatorów można nazwać po prostu leniami. Najemcy mieszkań komunalnych wiążą miastu 1 milion 222 tysiące zł zaległego czynszu



We wtorek z samego rana obradowała w Urzędzie Miasta Golub-Dobrzyń komisja budżetowa. Jednym z tematów był dług jaki wobec miasta mają niepłacący czynszu. Kierownik wydziału komunalnego Dawid Jarecki poinformował radnych, że dług z czynszu zmalał o 68 tysięcy, ale i tak wynosi ponad 1,2 mln złotych.

Lokator, którego przypomina sobie kierownik, miał 38 tysięcy zł zaległości czynszowej. Zdarzają się również tacy, co mają „tylko” 3 tysiące zł zaległości, ale ich czynsz to niewiele ponad 100 złotych miesięcznie, zatem nie płacą go od prawie trzech lat. – My niektórych

wręcz prosimy, by odpracowali dług – mówił Dawid Jarecki.

Przypominamy, że każdy najemca komunalny, który z różnych przyczyn nie może płacić czynszu, może ten czynsz odpracować. Miasto płaci 19 złotych za godzinę.

– Ale takich osób w mieście jest zaledwie kilka, którym zależy, są odpowiedzialne i faktycznie odpracowują zaległości – mówi kierownik. – Ręce mi jednak opadają jak przychodzi kobieta, która nie pracuje i nie płaci. Mówię, że może odpracować. Nie, bo ona do szkoły dzieci zaprowadza. Na którą? – pytam. – Na ósmą. Czyli od ósmej może pani odpracować dług? Na co

słyszcie: zastanowię się. I już nie wraca. Najgorsze, że nie możemy nikogo do odpracowywania zmusić.

Niepłacenie czynszu, unikanie spłacenia długu i roszczeniowe nastawienie: „okno będzie mi wymienił” – to dla urzędników wydziału komunalnego normalka.

– Jeżeli ktoś nie płaci czynszu przez 3 miesiące i potem spłaca dług sukcesywnie, to my to jeszcze rozumiemy, różnie jest w życiu. Ale jak ktoś nie płaci latami i nie robi z tym nic, to nie ma zmiłuj, jestem wtedy głuchy na prośby o naprawę w lokalu – mówi kierownik Jarecki. – Taka postawa jest bardzo niesprawiedliwa wobec wszystkich innych, którzy płacą regularnie lub rzetelnie starają się odpracować dług.

Urząd daje wolną rękę każdemu, kto chce pracować na rzecz zaległości czynszowych. – Zlecone mu będą prace porządkowe z naszą ekipą miejską – wyjaśnia kierownik. – Może pracować w dowolnych godzinach i nie musi to być 8 godzin dziennie, a na przykład 3. Ważne są chęci dłużnika.

Tekst i fot.
Aneta Gajdemska

Golub-Dobrzyń

Gotowi
na uchodźców

Tylko nam Urząd Miasta Golub-Dobrzyń pokazał, w jaki sposób zorganizował tymczasowe miejsca pobytu dla uchodźców przed wojną mieszkańców Ukrainy.



Stara hala OSiR w Golubiu-Dobrzyniu jest od kilku dni zamknięta. Magistrat zorganizował w niej miejsca dla uchodźców. Jest ich 30 z możliwością zwiększenia do 50. Nowe łóżka, śpiwory, poduszki, koce. Pakiety startowe ze środkami higienicznymi (szczoteczka do zębów, pasta, żel do mycia, itd.). Nowe ręczniki jakie przynieśli mieszkańcy. Teraz urząd czeka na informację z województwa, kiedy przyjedzie autobus z uchodźcami.

Jednocześnie koordynatorka zespołu kryzysowego z ramienia miasta jest w stałym kontakcie z rodzinami w Golubiu-Dobrzyniu, które są gotowe przyjąć mieszkańców Ukrainy. Za jej pośrednictwem dach nad głową znalazło 20 osób.

Miejsca w hali OSiR są gotowe do zamieszkania i mimo, iż miasto zakupiło pralki, lodówki, kuchenkę, by mieszkańcy którzy tu trafią mieli wszystko na miejscu, to jest to rozwiązanie tymczasowe. Urząd podkreśla, że każdy z uchodźców będzie mógł zostać tyle, ile będzie potrzebował. Urząd zagwarantuje również wyżywienie przez cały okres pobytu. Wszystko finansowane jest z rezerw jakie uruchomił na ten cel rząd.

Kontakt do koordynatorki miejskiego zespołu kryzysowego Agnieszki Boruszkowskiej: tel. 734 417 930, email: pomocdlaukrainy@golub-dobrzyń.pl.

Tekst i fot.
Aneta Gajdemska

Husaria trenuje na zamku

GOLUB-DOBRZYŃ ➤ Husarze z Chorągwi Husarskiej Województwa Kujawsko-Pomorskiego ćwiczyli swoje umiejętności jeździeckie na Zamku Golubskim. Tym samym rozpoczęli tegoroczny sezon rekonstrukcji historycznej. Przygotowują się do kolejnej edycji Polskiej Ligi Husarskiej



Przypominamy, że Chorągiew Husarska Województwa Kujawsko-Pomorskiego działa od dziesięciu lat. Jej zwierzchnikiem jest marszałek województwa, a dowodzi namiestnik Ireneusz Jambor. Chorągiew rezyduje na zamku w Golubiu-Dobrzyniu, a jej baza, w której gromadzone są husarskie eksponaty, znajduje się w Watorowie pod Chełmem.

– Celem działalności chorągwi jest odtwarzanie husarii i popularyzacja wiedzy historycznej związanej z tą wyjątkową formacją, odnoszącą wiele spektakularnych zwycięstw na polach bitew

XVI i XVII-wiecznej Europy – mówi Marcin Szynekiewicz, husarz z Golubia-Dobrzynia.

Każdego roku chorągiew uczestniczy w wielu wydarzeniach, turniejach, pokazach, paradach na terenie całej Polski, między innymi w pochodach na Święto Trzeciego Maja, obchodach Święta Niepodległości i corocznym międzynarodowym turnieju rycerskim organizowanym na zamku w Golubiu-Dobrzyniu. Kujawsko-pomorska husaria reprezentuje nasz region nie tylko w kraju, ale też za granicą. Grupa uczestniczyła między innymi w spotkaniu upamięt-

nającym Odsiecz Wiedeńską podczas Dni Kultury Polskiej w Austrii.

Husarze regularnie ćwiczą swoje umiejętności między innymi na Zamku Golubskim. W minioną sobotę odbyły się pierwsze w tym roku ćwiczenia – manewry husarskie. W 2020 roku kujawsko-pomorscy husarze zdobyli drużynowo pierwsze miejsce w Polskiej Lidze Husarskiej. W zeszłym roku 2021 jednym z najlepszych husarzy był właśnie Marcin Szynekiewicz z Golubia-Dobrzynia.

Szymon Wiśniewski,
fot. A. Gajdemski

Gmina Zbójno

Święto kobiet w cieniu wojny

W świetlicy wiejskiej w Klonowie odbyły się gminne obchody Dnia Kobiet. Oprócz pań z terenu gminy obecne były także panie z Ukrainy, które przybyły do Zbójna w związku z trwającą wojną.



We wtorek 8 marca panie z terenu gminy Zbójno spotkały się w Klonowie, aby uczcić ten wyjątkowy dzień. Na wstępie uroczystości wójt Katarzyna Kukielska przywitała wyjątkowych gości z Ukrainy. To trzy panie które w związku z trwającą wojną w Ukrainie znalazły tymczasowy dom w Zbójnie. Następnie sekretarz gminy Jacek Foksiński oraz przewodniczący rady gminy Mieczysław Pankiewicz złożyli paniom najserdeczniejsze życzenia. W ramach podziękowań za udział kobiet w życiu mężczyzny, rodziny i życia codziennym Mieczysław Pankiewicz przekazał kwiaty na ręce wójt Katarzyny Kukielskiej.

Tego dnia wspaniałej atmosferze towarzyszyła muzyka góralska w wykonaniu Jerzego Worka oraz Sylwestra Poczwardowskiego. Panie z Gminnej Biblioteki Publicznej w Zbójnie przedstawiły prezentacje

dotyczącą obchodów Dnia Kobiet na świecie. Była kawa, herbata, pyszne ciasto oraz kwiaty.

Wyjątkowym akcentem uroczystości był wspólny gest skierowany do kobiet rosyjskich o zatrzymanie wojny. Kobiety z gminy Zbójno 8 marca przyłączyły się do apelu skierowanego przez Pierwszą Damę RP i opublikowały w mediach społecznościowych zdjęcie z kartką papieru z napisem #RosyjskieKobietyZatrzymajcieWojne. Tym gestem kobiety pokazują, że razem mogą zdziałać wiele i zatrzymać zło.

– Przygotowanie wtorkowego święta to praca i zaangażowanie wielu osób – podkreśla wójt Katarzyna Kukielska. – Szczególne podziękowania kierujemy w stronę Koła Gospodyń Wiejskich w Klonowie oraz Gminnej Biblioteki Publicznej w Zbójnie.

(Szyw), fot. nadesłane

Gmina Ciechocin

Inwestują w fotowoltaikę

Systemy fotowoltaiczne cieszą się coraz większą popularnością. Również samorządy starają się skorzystać z tej oferty i dzięki temu zmniejszać koszty.



W połowie lutego w gminie Ciechocin doszło do odbioru technicznego i przekazania do

eksploatacji siedmiu instalacji fotowoltaicznych umieszczonych na obiektach użytecz-

ności publicznej. Zadanie zostało zrealizowane w ramach projektu „Instalacja jednostek

wytwarzania energii elektrycznej z OZE w budynkach użyteczności publicznej na terenie Gminy Ciechocin”. To właśnie dzięki temu projektowi gmina otrzymała wsparcie finansowe na jego realizację w wysokości 50% całkowitych kosztów z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Przedmiotem projektu zostały objęte następujące obiekty: świetlica wiejska Ciechocin 102A (Sołectwo Kujawy) – 19,98 kWp; budynek Szkoły Podstawowej im. Oskara Kolberga Ciechocin 167 – 23,68 kWp; budynek Urzędu Gminy Ciechocin 172 – 9,99 kWp; teren przy oczyszczalni ścieków Elgiszewo 37b – 39,96 kWp; budynek GOPS Miliszewy 51 – 7,40 kWp; budynek Szkoły Podstawowej im. Oskara Kolberga Nowa Wieś 20 – 39,96 kWp; budynek Szkoły Podstawowej im. Bohaterów

Września 1939 Świętosław 36 – 9,99 kWp.

Wykonawcą całego przedsięwzięcia była firma Solar Breaker Sp. z o.o. z Warszawy, która została wyłoniona w ramach postępowania przetargowego i wykonała zadanie za kwotę 552 037,36 zł.

– Głównym celem realizowanego projektu było zwiększenie udziału energii ze źródeł odnawialnych w produkcji energii. Przyczyni się to przede wszystkim do zmniejszenia emisji szkodliwych gazów i pyłów do środowiska. Jednocześnie realizacja projektu pozytywnie wpłynie na sytuację ekonomiczną gminy poprzez redukcję kosztów związanych z opłatami energii – informuje UG Ciechocin.

Opr. (Maw),
fot. nadesłane

Mały mostek zaprasza

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Od jutra, tj. od czwartku 16 marca będzie można przedostać się przez Drwęcę małym mostkiem. Pomarańczowy będzie wybijał się na tle rzeki

Zakład Ślusarski Dariusza Langowskiego – wykonawca zadania remontu małego mostku – miał się wyrobić z pracami do 15 marca i tak się stało. Prace rozpoczęły się na początku listopada 2021 r. i początkowo miały potrwać do końca ubiegłego roku.

– Ale zadanie nie obejmowało wymiany balustrad, a jedynie kładkę. Jednak kiedy zaczęliśmy czyścić barierki, przyszedł burmistrz, by sprawdzić jak postępują prace – opowiada Dariusz Langowski. – I zobaczył, że balustrady są nierówne, więc nawet jak je pomalujemy to nieestetycznie to będzie wyglądać. A co najważniejsze podczas czyszczenia okazało się, że są skorodowane.

Po tej wizycie burmistrz postanowił powiększyć dla firmy zadanie o wymianę balustrad. – Most ma 56 metrów, więc musieliśmy wyprodukować 54 sztuki nowych stalowych barier. Przeliczyliśmy ile nam to zajmie czasu i poprosiliśmy o termin 15 marca. Pani wiceburmistrz wpadła na



pomysł, by rama balustrady była w kolorze takim samym jak belki mostu, pomarańczowym, zaś wnętrze szare.

Był taki moment, kiedy

mieszkańcy miasta narzekali, że na moście nie widzą postępów prac, że miał być oddany do końca roku, był styczeń, a robota stała. Niektórzy skracali sobie

małym mostkiem drogę do pracy, więc złożyli ich przedłużając się remont.

– Nie widzieli nas na moście, ale pracowaliśmy, produkowali-

śmy balustrady, dla bezpieczeństwa. Mogłoby się to źle skończyć, gdyby zostawiono tamte stare, skorodowane. Wystarczy, że ktoś by się oparł... – informuje wykonawca. – Myślę, że ładnie to wszystko zagra kolorystycznie. Kilku radnych również nas odwiedziło, by sprawdzić solidność wykonania. I chwalili nas. Po wiem również, że miasto zrobiło bardzo dobry interes. W grudniu zdecydowali o wymianie balustrad. A teraz kilogram stali kosztuje 10 zł. Więc gdyby teraz się na to zdecydowali, to cena byłaby 100 procent wyższa. Zatem duże oszczędności, bo balustrady i tak by trzeba było wymienić.

Wykonawca jest bardzo ciekawy jak pomarańczowy mostek spodoba się mieszkańcom.

– Też mieszkam w Golubiu-Dobrzyniu, staraliśmy się zrobić to najlepiej jak potrafimy – mówi.

Tekst i fot.
Aneta Gajdemska

Golub-Dobrzyń

Remonty, przebudowy

Oddano 7 chodników, trwają remonty dwóch ulic, a trzy kolejne tuż tuż. Tylko w kwartał wydane zostanie na inwestycje z miejskiej kasy około 2 mln 800 tys. zł.



Przed...



...i po remoncie – nowy chodnik przy ul. Malinowskiego

OGŁOSZENIE

Zrobione

Właśnie zakończono remonty 6 chodników w mieście o łącznej długości blisko 800 metrów.

Do użytku oddano chodniki przy ulicach: Bohaterów Kosmosu – 88 tys. zł, Młyńskiej – 24 tys. zł, Obrońców Warszawy – 30 tys. zł, Malinowskiego – 95 tys. zł, Sienkiewicza (wspólnie ze spółdzielnią mieszkaniową) – 13 tys. zł, Kościuszki (od Placu 100-lecia do Nowej) – 50 tys. zł. Dodatkowo wykonano już utwardzenie terenu pod parking przy ul. Kościuszki – 12 tys. (100 m kw.). Parking plus wjazd na

osiedlu Katarzyńskim też już jest gotowy – 51 tys. zł (120 m kw.).

Robi się

Chodnik na ul. Zamkowej to siódmy, który właśnie zakończono, ale w trakcie realizacji jest jeszcze nawierzchnia drogi. Koszt to 128 tys. zł. Podpisano już umowę na przebudowę Szosy Rypińskiej. Wykonawca ma uporać się z zadaniem do końca tegorocznych wakacji. Koszt inwestycji to 2 mln 400 tys. zł, z czego połowa to środki z zewnątrz.

Już za chwilę

Planowane do realizacji już

lada chwila są dwie inwestycje. Pierwsza z nich to budowa ul. Sosnowej i Kalinowej (1 mln dofinansowania). Druga to chodnik wraz z oświetleniem przy ul. Kościuszki (zaplanowano na tę inwestycję 67 tys. zł). Obie są na etapie przygotowywania przetargów. Realizacja z początkiem lata.

Wszystkie duże, czyli najdroższe inwestycje są realizowane tylko przy pozyskaniu środków zewnętrznych.

Tekst i fot.
Aneta Gajdemska

KURCZAKI Z RUŻA

Sprzedaż w terminie
21-29.03.2022 r. od 9⁰⁰ do 17⁰⁰

wiejskie
brojlery

SŁAWA
UKRAINIE!



Burkwicz
tel. 54 280 19 22
kom. 606 110 483

Wyjść ze strefy komfortu

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Drugie spotkanie ze znanym podróżnikiem. Tym razem Artur Wysocki, gościł na Zamku w Golubiu-Dobrzyniu. Zachwycił. Nie tylko swoim wyczynem – przemierzeniem Mongolii zimą – co również wrażliwością i skromnością



Od jakiegoś czasu Dominika Piotrowska i Jarosław Kaptajn oferują mieszkańcom Golubia-Dobrzynia spotkania z podróżnikami. Ale oferują coś jeszcze. Psychoterapię. W najlepszym tego słowa znaczeniu. Radna Piotrowska dotrzymuje słowa i podwyżkę diety, której przyznaniu była przeciwna, przeznaczając na różne akcje społeczne. Jarosław Kaptajn, znany w Golubiu-Dobrzyniu rowerowy zapaleniec, zaprasza znanych podróżników. Finansuje to właśnie Piotrowska.

Gdzie tu psychoterapia? Nic tak nie oczyszcza głowy, ładuje akumulatorów, jak sport. A posłuchanie opowieści ludzi z zajawką, którzy postanowili sprawdzić własne granice, to prawdziwa uczta dla ducha właśnie. Ich przemyślenia to moment do zastanowienia nad sobą samym.

W sobotę 12 marca mieliśmy okazję wysłuchać Artura Wysockiego, laureata nagrody Kolosy 2018. Miesiąc, zimą, samotnie rowerem przemierzył Mongolię. Tradycyjnie już spo-

tkanie odbyło się na Zamku w Golubiu-Dobrzyniu.

„Tak, tak” zamienić na „nie”

– Nie trzeba samotnie wyjechać nie wiadomo gdzie. Można tu, na miejscu też oczyścić głowę. Ale trzeba się postarać, wyjść ze strefy komfortu – powiedział Artur Wysocki. – Kiedy ją opuszczasz to lądujesz w całkowicie innym miejscu. Już nie ma ciepła, nie jesteś bezpieczny. Jest 40 stopni na minusie, a najważniejsze dla ciebie to nie zamarznąć, napić się i zjeść. Zmieniają się priorytety. I kiedy wracasz z jakiejś wyprawy to zamieniasz przytakiwanie w pracy „tak, tak panie Romanie” na „nie panie Romanie, odchodzę.” Po prostu zaczyna się doceniać tylko to co ważne. Wyjdź ze strefy komfortu, a dowiesz się czego chcesz.

Wysocki jak usłyszał, że zimą do Mongolii nikt nie chce jechać, to postanowił właśnie tam się wybrać. Wydawałoby się, że to człowiek twardziel, bo to tytanowa wyprawa. Ale zaskoczył wrażliwością.

– Najczęstszy gest jaki widziałem u mieszkańców Mongolii, to gdy pokazywali mi „kuku na muniu”. Międzynarodowy gest. No bo umówmy się, nie ma tam za wielu rowerzystów – śmieje się Artur Wysocki. – Ale prawda jest taka, że wyprawa udała się tylko dzięki nim – mówił już na poważnie. – Niekiedy chciało mi się płakać. Gościli mnie jak członka rodziny. Wchodzę do ich chaty, a oni widząc sopte wokół moich ust i nosa, przykładają mi swoje dłonie do twarzy, by mnie ogrzać. Zamawiają moją u szamana, by mi się udało. Biorą mój numer telefonu, by zadzwonić czy żyję, bo się martwią. I faktycznie dzwonią, słyszę słowa których nie rozumiem, a potem dają słuchawkę dziecku, które łamaną angielszczyzną pyta co u mnie. Albo wtedy, gdy częstują na dzień dobry ich największym przysmakiem – końskimi szczękami do obgryzania.

Kto chętny?

Przybyli na spotkanie mieszkańcy Golubia-Dobrzynia

jednego byli pewni, że zimą do Mongolii na pewno nie chcą pojechać. „Jelito mi zamarzło od samego słuchania” – napisał ktoś na Facebooku. Ale gdyby jednak znalazł się jakiś śmiałek to Artur Wysocki ma kilka rad.

– Buty dwie pary, rękawice dwie pary. Śpiwór, miałem o rozmiar za duży i to mnie prawie zgubiło – mówił. – Nie musisz to nie ściągać rękawic. Ja raz się zapomniałem i po chwili miałem białe ręce, potem bąble jak po oparzeniach i schodzenie skóry. Nawet wypicie wody ciepłej z termosu jest problematyczne, trzeba to zrobić szybko, bo za chwilę zamarza. Całą elektronikę trzymamy na ciele, baterie, kable. Sprawdzone jedzenie, które nigdy nie zamarza, to nasze polskie suchary beskidzkie z kminkiem. Co warto zawieźć dla Mongołów w prezencie za gościnę? Tabakę. Uwielbiają ją. Dostałem też taką radę: jak widzisz chatę to wejdź, a reszta się zadzieje.

Wrażliwiec

Wysocki zapamięta kolorowe wełniane kubraczki w jakie

mieszkańcy ubierali motory. by do nich nie przymarznąć. Niebieskie beczki na wodę, czyli system wodociągowy Mongolii. Herbatę o smaku zupki chińskiej. Ale przede wszystkim gościnność. Czekoladowe cukierki upychane mu na drogę przez mieszkańców, których odwiedził. Taka podróż uczy pokory i wiary w drugiego człowieka. Gdy Wysocki dotarł do celu podróży, odwiedził sierociniec, dla którego wcześniej zrobił zbiórkę. Przywiózł im 1000 dolarów – co gwarantowało miesiąc wyżywienia. Ale zobaczył, że dzieci zainteresowane są tylko maskotką, którą miał przypiętą do roweru. Wyrwały ją sobie z ręk. W Mongolii nie ma zabawek. Wysocki po powrocie kupuje 120 kilogramów maskotek i wysyła do sierocińca.

Jarosław Kaptajn obiecuje, że takich podróżników ma w zanadrzu jeszcze wielu i już teraz zaprasza na kolejne spotkania.

Tekst i fot.
Aneta Gajdemska

Golub-Dobrzyń

Przewietrzenie koron

Kilkadziesiąt drzew wzdłuż miejskich dróg w Golubiu-Dobrzyniu poprzycinali pracownicy urzędu miasta.

Skracanie wybujałych pędów, przeredzanie koron – to wiosenna pielęgnacja, jakiej doczekały się miejskie drzewa. Cały ubiegły tydzień pracownicy Urzędu Miasta w Golubiu-

Dobrzyniu poświęcili przycinaniu.

Były to jak zwykle na wiosnę cięcia przewietrzające w celu poprawy kondycji oraz kształtujące wygląd drzew. Wy-

pielęgnowane korony drzew zobaczyć można między innymi na Rynku w Golubiu.

Tekst i fot.
(ag)



Poławiacze metalu w akcji

GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Wystarczy kilogramowy magnes i 25 metrów liny. No i rzeka. Pani Renata z Golubia-Dobrzynia ma to wszystko i wolny czas spędza na łowieniu żelaza z Drwęcą

Stojąc nad brzegiem Drwęcą i zarzucając linę do rzeki, pani Renata wygląda jakby ogłuszała ryby kamieniem. Nie kamień, a magnes. Nie ogłuszanie, a łowienie metalu. Dziwny pomysł na hobby? Wprost przeciwnie. Ani dziwny, ani tani. I mega ciekawy.

– Koszt magnesu jaki ja mam – 1 kg – to 250 zł. Proszę zobaczyć, tam jest grupka, która też zarzuca, ale mają już 5-kilogramowy magnes, który kosztuje ponad 800 zł – wyjaśnia pani Renata z Golubia-Dobrzynia. Skąd taki pomysł na spędzanie wolnego czasu? – To jest jak łowienie ryb. Tylko tu nie wiadomo, co się trafi. Zawsze jest to zaskoczenie.

A co do tej pory udało się wyłowić Pani Renacie? Największy, bo ważący ponad 50 kg, był kawał blachy. Kilogramowy magnes ma moc przyciągania do



300 kg. – Wózek dziecięcy, cały rower, rama rowerowa, koło, ale najczęściej to znaki drogowe, rurki, śrubki, raz zdarzył się sejf, niestety pusty – śmieje się

mieszkaneczka miasta. – To naprawdę miłe spędzanie czasu. Robimy grilla, śmiejemy się i zarzucamy.

Zdarza się, że podczas kilku

godzin nad Drwęcą udaje im się wyciągnąć 100 kilogramów żelastwa. Wtedy wiozą je na złom. Dostają za to grosze. Ale nie o to w tym chodzi. Nie ma też co li-

czyć na to, że magnes przyciągnie metale szlachetne.

– Ani złota, ani srebra, ani miedzi magnes nie chwyci – mówi pani Renata. – Zresztą nie taki mamy cel. Spędzamy czas w ciekawy sposób, na łonie natury w różnych miejscach nad Drwęcą, zamiast leżeć przed telewizorem. Jest adrenalina, bo nie wiadomo co się wyciągnie. No i robimy też coś dobrego, bo oczyszczamy rzekę z żelastwa.

A to, że jest adrenalina to przekonaliśmy się na własnej skórze. Pierwsze w życiu zarzucenie magnesem do Drwęcą i udało się. Coś małego, okrągłego, pokrytego grubą warstwą rdzy. To moneta! Może to ręcznie wybijana moneta Anny Wazówny. Żart. Czyżby?

**Tekst i fot.
Aneta Gajdemska**



Powiat

Darmowa pomoc prawna

I to codziennie. W Kowalewie Pomorskim i Golubiu-Dobrzyniu skorzystać można z darmowej pomocy prawnej.

Maksymalnie prawnicy w obu tych miastach mogą przyjąć po 5 osób dziennie. Zainteresowanie jest bardzo duże. Najlepiej zapisać się kilka dni wcześniej. Można to zrobić telefonicznie pod numerem: 784 637 815 (w godzinach od 7.30 do 15.30) lub poprzez stronę internetową: <https://np.ms.gov.pl/kujawsko-pomorskie/golubsko-dobrzynski>. Pomoc uzyskać można w różnych sprawach:

prawo rodzinne, prawo pracy, alimenty, sprawy rozwodowe.

Punkt w Kowalewie Pomorskim (ul. Plac Wolności 13) czynny jest: w poniedziałki, wtorki i czwartki 8.00-12.00, w środy 15.00-19.00, piątki 13.00-17.00. Godziny pracy zostały zaplanowane również popołudniami, aby z porad prawników mogły skorzystać osoby pracujące, bez konieczności zwalniania się z pracy.

W Golubiu-Dobrzyniu (Plac 1000-lecia 25) punkt darmowych porad prawnych czynny jest od poniedziałku do piątku od 11.30 do 15.30. Raz w miesiącu prawnik przyjeżdża również do Ciechocina (Ciechocin 172), zawsze w pierwszy poniedziałek każdego miesiąca (w godzinach 8.00-12.00). Ale tu najlepiej zapisać się odpowiednio wcześniej.

(ag), fot. ilustracyjne



W trudnych czasach sięgamy po książkę

WYWIAD ▶ Biblioteka kojarzy się nam z książkami, ale czy tylko? Miejska księżnica prowadzi szeroką działalność kulturalną, o czym rozmawiamy z Barbarą Wasiluk i Ewą Kaźmierkiewicz z MiBP w Golubiu-Dobrzyniu



Barbara Wasiluk



Ewa Kaźmierkiewicz

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Golubiu-Dobrzyniu oprócz swej typowej dla działalności, czyli propagowania rozwoju czytelnictwa, działa na innym polu. Jest to prowadzenie działalności kulturalnej. Właśnie o tym rozmawiamy z dyrektorką biblioteki Barbarą Wasiluk i jej zastępcą Ewą Kaźmierkiewicz.

– Jak przedstawia się stan czytelnictwa w MiBP, biorąc pod uwagę aspekty pandemii koronawirusa?

– Stan księgozbioru MiBP w Golubiu-Dobrzyniu na dzień 31.12.2021 wyniósł 45 421 woluminów i 32 dokumentów audiowizualnych (płyty DVD). Czytelnicy mieli też co miesiąc darmowy dostęp do ośmiu kodów Legimi. W naszej bibliotece zarejestrowano 1 073 czytelników, a najczęstszymi czytelnikami były osoby w przedziale wiekowym od 25 do 44 lat. Wypożyczyliśmy ogółem 18 718 woluminów. Na miejscu z księgozbioru w bibliotekach wypożyczono 8 228 wol. W 2021 roku zaprenumerowaliśmy 19 tytułów czasopism. Wypożyczeń do domu

było ich 1 430, na miejscu czytelnicy skorzystali z 1 370 egzemplarzy. W ubiegłym roku naszą bibliotekę odwiedziło 8 942 użytkowników. Nasz księgozbiór zwiększył się o 898 wol. Łącznie zakupiliśmy książek za sumę 21 694 złotych. W zakupach postawiliśmy na literaturę piękną dla dorosłych, w tym m.in. znalazły się powieści obyczajowe i kryminały. Udało się nam zorganizować 81 imprez o charakterze kulturalno-edukacyjnym, w których uczestniczyły 1 584 osób, były to też spotkania online. W okresie pandemii biblioteki były zamknięte tylko przez 14 dni. Mimo ograniczeń narzucanych nam odgórnie biblioteka odnotowała wzrost czytelników i wypożyczeń.

– Jak przedstawiała się działalność kulturalna i społeczna biblioteki?

– Podstawowym zadaniem statutowym MiBP jest przede wszystkim gromadzenie, opracowywanie i wypożyczanie księgozbioru. Nasza instytucja prowadzi oprócz tego szereg działań, które mają na celu szerzenie kultury, promocję jej

i uczenie jej konsumpcji. Propagując literaturę, ogłaszamy i przeprowadzamy konkursy poezji i przeglądy pięknego czytania, aktywnie włączamy się w organizację Narodowego Czytania. W czasie pandemii część konkursów organizowaliśmy online, aby tylko podtrzymać zaangażowanie społeczne i dać możliwość uczestniczenia młodzieży w życiu kulturalnym naszego miasta i powiatu. Czas zamykania bibliotek, ograniczania ich działalności, był dla nas trudny. Musieliśmy szukać nowych dróg przekazu kulturalnego. Zaczęliśmy nagrywać filmy o miejscach historycznych w naszym mieście i umieszczać je na stronie internetowej, i na portalu społecznościowym. Zamieszczaliśmy też teksty o zabytkach i historii miasta, aby osoby zainteresowane mogły je przeczytać. Staramy się na bieżąco informować o ciekawych zakupach książek do naszej instytucji i zamieszczamy recenzje ciekawych pozycji książkowych. Za darmo udostępniamy kody Legimi, w których jest elektroniczny dostęp do

najnowszych wydań książkowych, w tym roku ofertę poszerzyliśmy o e-booki i dzięki temu nasi czytelnicy korzystają nie tylko z naszych pisanych, tradycyjnych zasobów, ale mają do dyspozycji nowoczesne nośniki elektroniczne.

– Z biblioteką współpracują różne stowarzyszenia i organizacje. Czy ta współpraca jest potrzebna i jak przebiega?

– Przy naszej instytucji skupiają się: Uniwersytet Trzeciego Wieku, Stowarzyszenie „Przywrócić pamięć”, „Koło Rodzin Sybiraków”, Stowarzyszenie Młodzieżowe Golubia-Dobrzynia. Odbывают się u nas wykłady popularnonaukowe, w ramach działań UTW, prężnie działa Dyskusyjny Klub Książki, bibliotekarze docierają też do naszych najmłodszych, przeprowadzając dla nich lekcje biblioteczne i umilając im czas. Z wielu prowadzonych przez nas działań musieliśmy niestety zrezygnować ze względu na obostrzenia sanitarne, nie mamy dostatecznie dużej powierzchni, żeby organizować większe spotkania,

szkolenia czy wykłady dla uczniów. Kontynuujemy współpracę z instytucjami spoza naszego miasta: z Regionalnym Ośrodkiem Debaty Międzynarodowej w Toruniu, z którym wspólnie organizujemy konkursy dla naszej młodzieży, m.in. Konkurs Internetowy Poezji Jana Pawła II, „Poezja to wielka Pani...”. Bardzo dobrze układa się nam współpraca z Wojewódzkim Ośrodkiem Animacji Kultury i Muzeum Etnograficznym w Toruniu, gdzie nagraliśmy w nim np. zwyczaje i obyczaje Nocy Świętojańskiej. Aktywnie uczestniczymy też w życiu społecznym Golubia-Dobrzynia, włączając się w działania podejmowane przez miasto i powiat. Z myślą o mieszkańcach naszego miasta i powiatu złożyliśmy trzy projekty do instytucji rządowych i pozarządowych, mamy nadzieję, że uda nam się pozyskać zewnętrzne środki finansowe, które przeznaczymy na rozwój kultury w naszym regionie.

– Dziękuję za rozmowę.

– Dziękuję.

Tekst i fot. (Maw)

Kowalewo Pomorskie

Wiosenna wizyta maluchów

Każda wizyta, nawet ta niezapowiedziana, ale złożona przez przyjaciół jest mile widziana. Takimi przyjaciółmi są na pewno przedszkolaki, którzy odwiedziły bibliotekę w Kowalewie Pomorskim.

Jak zainteresować najmłodszych książką i kiedy? Na to pytanie znalazł się odpowiedź w kowalewskiej bibliotece. Oczywiście poprzez bezpośrednie spotkanie. Dzieci z grupy „Jeżyki”, z Publicznego Przedszkola w Kowalewie Pomorskim gościły już kolejny raz w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Kowalewie Pomorskim. Spotkanie miało na celu przybliżenie dzieciom zawodu bibliotekarza i funkcjonowania placówki, pozna-

nie zasad korzystania z książek oraz rozbudzenie zainteresowań czytelnictwem. Jednak to nie wszystko.

Najmłodsi zostali zapoznani z zasadami zachowania się w bibliotece. Dowiedzieli się także, co zrobić, żeby zostać czytelnikiem, jak wypożyczyć książkę oraz jak należy o nią dbać. Wysłuchały także opowiadania Wiktora Laskowskiego „Leśna szkoła”. I na koniec miały możliwość obejrzenia książek z działu dziecię-

cego.

Każdy przedszkolak wyszedł z biblioteki z uśmiechem na twarzy, z prezentem w postaci zakładki do książki. Dzieci otrzymały również książkę do przedszkolnej biblioteczki. Bibliotekarki dostały w podziękowaniu wiosenny kwiatek. Przedszkolna wizyta na pewno nie była ostatnia.

**Opr. (Maw),
fot. UM Kowalewo Pom.**



Ukraińskie dzieci w szkole

ZBÓJNO ➤ 14 marca pięcioro ukraińskich dzieci zostało zapisanych do szkoły. Zgłosili się one wraz z opiekunami



Po załatwieniu spraw formalnych dyrektor Hanna Kułak zaprezentowała im budynek dydaktyczny szkoły, pracownię przedmiotową, pokazała salę gimnastyczną i zaplecze sportowe wokół szkoły. Następnie goście wzięli udział w zajęciach komputerowych, sportowych. Ostatnią godzinę spędzili, biorąc udział w zajęciach integracyjnych, prowadzonych przez pedagoga

szkolnego. Obejrżeli bibliotekę i otrzymali zestawy podręczników, z których niegdyś korzystali ich polscy koledzy. Kolejnego dnia mieli zorganizowane także zajęcia języka polskiego.

– Jedynym problemem jest to bariera językowa, którą staramy się wspólnie pokonywać. Dzisiejsze spotkanie było bardzo wzruszające zarówno dla nas i naszych gości. Dla ukraińskich

dzieci był to dzień pełen wrażeń. Ich uśmiechnięte buzie były najlepszym dowodem radośnie spędzonego czasu – mówi dyrektor ZS w Zbójnie Hanna Kułak.

– Uczniowie i personel szkoły czyni starania, aby goście czuli się dobrze i bezpiecznie, a swoje myśli oderwali od tego, co zostawili w swoim kraju – dodaje dyrektor szkoły.

(ak), fot. nadesłane

Kowalewo Pomorskie

Wspomnień czar

Dzień Kobiet to święto wszystkich pań obchodzone 8 marca. Choć minęło już kilka dni, to zawsze jest miło wspominać ten dzień, zwłaszcza gdy przebiegł on bardzo uroczystie.



Dzień Kobiet dla pań z gminy Kowalewo Pomorskie odbył się już 4 marca. Zaproszone kobiety spotkały się w Szkole Podstawowej im. Marii Konopnickiej w Kowalewie Pomorskim. Wszystkim paniom najserdeczniejsze życzenia z okazji ich święta złożył burmistrz Kowalewa Pomorskiego Jacek Żurawski.

Dla wszystkich pań wystąpił

znany już wszystkim kabaret Nowaki, w imieniu którego mieszkających przywitał konferansjer Krzysztof Bogalecki. Ich występ to szereg anegdot i skeczów związanych z okolicznymi miejscowościami gminy Kowalewo Pomorskie. Podczas występu można było słyszeć salwy śmiechu, a przecież o to chodziło. Wszyscy bawili się wspa-

niale.

Jednak w obliczu nieszczęścia jakim jest wojna u naszych sąsiadów, czyli w Ukrainie i związanych z tym potrzeb dla uchodźców, wszystkie wpłacone środki za zakup wejściówek przekazane mają być na pomoc dla uchodźców z Ukrainy.

Opr. (Maw), fot. UM Kowalewo Pom.

Golub-Dobrzyń

Pogonili ruskie

Piekarnia i cukiernia „Pati” w Golubiu-Dobrzyniu, która ma w swojej ofercie również wyroby garmaze-ryjne, całkowicie zrezygnowała z produkcji pierogów ruskich.



Zastąpiły je pierogi ukraińskie. Co więcej 10 procent z ich sprzedaży właściciele „Pati” przekazują dla fundacji wspierającej ukraińskie sieroty. Producent obniżył cenę ukraińskich pierogów

„po kosztach” by sprzedawać ich jak najwięcej i dzięki temu jak najwięcej pieniędzy trafiło na rzecz dzieci. Brawo!

Tekst i fot. (ag)

Golub-Dobrzyń

Burzliwie o książkach

Członkinie Dyskusyjnego Klubu Książki działającego przy miejskiej bibliotece również postanowiły swoje cykliczne spotkanie uświetnić z okazji niedawnego święta pań.



Podczas pierwszego w tym roku spotkania DKK pamiętano o Dniu Kobiet. Spotkanie przebiegało przy kawie i ciście. Samo spotkanie rozpoczęło recenzją książki R. Pastorino pt. „Przy stole z Hitlerem”. Jest to historia prawdziwa, której nikt wcześniej nie zdecydował się opowiedzieć. Inspirowana życiem Margot Wölk, degustatorki posiłków Hitlera, wstrząsająca powieść, która prowokuje pytania o współudział zwykłych ludzi w zbrodniach.

Drugą pozycją książkową, którą recenzowali klubowicze, jest pozycja

autorstwa A. Dziewit-Meller pt. „Od jednego Lucypera”. To pełna bolesnych wspomnień historia pewnej śląskiej rodziny, naznaczonej czymś na kształt klątwy, przeżywanej i opowiadanej przez kobiety. Przy recenzowaniu książek klubowicze mieli podzielone zdania, a wokół tematów poruszonych toczyła się burzliwa dyskusja.

Spotkanie zakończyło się życzeniami złożonymi przez męską część klubu. Kolejne spotkania DKK zaplanowano na 11 kwietnia br.

Opr. (Maw), fot. MiBPB

Kobiety siłą polskiej wsi

REGION/KRAJ ▶ We wtorek 8 marca wicepremier, minister rolnictwa i rozwoju wsi Henryk Kowalczyk wręczył akty powołania do Rady Kobiet w rolnictwie. Przewodniczącą zespołu została posłanka z naszego regionu Anna Gembicka

– Mam nadzieję, że dzisiejszy dzień inauguracji prac Rady Kobiet w rolnictwie będzie dobrym dniem dla podejmowania mądrych decyzji w rolnictwie. Mądrych, dzięki pomocy kierowanej przez kobiety – mówił szef resortu rolnictwa.

Wicepremier podkreślił, że jesteśmy w szczególnym momencie nie tylko ze względu na Międzynarodowy Dzień Kobiet, ale ze względu na wojnę w Ukrainie.

– Jestem bezpośrednio po rozmowie z ministrem rolnictwa Ukrainy i powiem szczerze, że informacje są dla mnie druzgocące, przynębiające – dodał wicepremier.

Henryk Kowalczyk wyraził wdzięczność wszystkim kobietom w Polsce, które wspierają uchodźców.

– To, że nie ma obozów dla uchodźców, to jest głównie zasługa kobiet. Myślę, że przede wszystkim dzięki nim uchodźcy, którzy zostali zmuszeni do ucieczki przed straszną wojną, mają gdzie się zatrzymać i znajdują godne miejsce w naszych rodzinnych domach. To jest ogromna zasługa kobiet – przyznał wicepremier Henryk Kowalczyk.

Szef resortu rolnictwa zwrócił uwagę, że zadaniem Rady Kobiet w rolnictwie, jako



ciała doradczego, jest proponowanie rozwiązań korzystnych dla rolnictwa, a zwłaszcza dla kobiet pracujących w tym sektorze. Sekretarz stanu w MRiRW Anna Gembicka, która została przewodniczącą Rady Kobiet w rolnictwie, podkreśliła, że rola kobiet w życiu społecznym jest coraz większa.

– Głos kobiet, także w rolnictwie i sektorze rolno-spożywczym, jest coraz lepiej słyszalny. To znajduje swoje odbicie w działaniach ministerstwa, nie tylko w powołaniu tej rady. Pierwszy raz w historii mamy taką sytuację, kiedy szefami in-

stytucji rolniczych podległych ministerstwu są właśnie kobiety. Kobiety są także liderkami wielu organizacji branżowych, związków zawodowych, organizacji pozarządowych, oczywiście kół gospodyń wiejskich, a także prowadzą gospodarstwa rolne – zaznaczyła wiceminister i dodała, iż ma nadzieję, że ta rada będzie takim organem dla kobiet, dla ministerstwa, który będzie przekazywał wiele postulatów.

Wiceminister Anna Gembicka zapowiedziała, że dzisiaj odbędzie się pierwsze posiedzenie rady.

– Będziemy rozmawiać między innymi o tym, jak my kobiety możemy pomóc, wesprzeć uchodźców i co jeszcze możemy zrobić w związku z tą sytuacją, jaka jest w Ukrainie – podkreśliła posłanka.

Kadencja Rady Kobiet w rolnictwie będzie trwać 3 lata, a w jej skład może wchodzić nie więcej niż 20 osób.

Zadbają o potrzeby kobiet wiejskich

Do zadań Rady Kobiet w rolnictwie będzie należeć m.in. analiza bieżącej sytuacji kobiet na obszarach wiejskich i identyfikowanie problemów,

rekomendowanie i podejmowanie inicjatyw w zakresie polepszania lub wzmacniania pozycji i roli kobiet na obszarach wiejskich i ich aktywizacji, a także przeciwdziałanie dyskryminacji, w szczególności kobiet ze szczególnymi potrzebami (niepełnosprawnymi), inicjowanie i wspieranie akcji społecznych, szkoleń, debat, konferencji oraz programów i kampanii społecznych, podnoszących świadomość społeczną w zakresie praw kobiet, opiniowanie projektów aktów prawnych dotyczących obszarów bezpośrednio lub pośrednio związanych z równouprawnieniem i sytuacją kobiet i dziewcząt.

Dodatkowo w celu realizacji powyższych zadań Rady Kobiet w rolnictwie przewodniczący będzie mógł zapraszać, z własnej inicjatywy lub na wniosek członka rady, inne osoby w charakterze ekspertów z głosem doradczym. Ponadto przewodniczący będzie mógł również tworzyć grupy robocze i tematyczne złożone z członków rady oraz innych osób zaproszonych do udziału w pracach gremium, a także zlecać wykonanie opracowań, analiz, raportów i ekspertyz.

(AdWo),
fot. MRiRW

Region/Kraj

Dodaj mamie skrzydeł

Fundacja Banku Gospodarstwa Krajowego jest organizatorem III edycji konkursu grantowego „Skrzydła dla Mamy” adresowanego do stowarzyszeń, bibliotek publicznych, domów kultury, jednostek samorządu terytorialnego, fundacji i kół gospodyń wiejskich zarejestrowanych w ARiMR-ze.

„Skrzydła dla Mamy” są programem, który ma na celu wsparcie kobiet z miejscowości do 25 tys. mieszkańców, przebywających na urlopiach macierzyńskich, rodzicielskich, wychowawczych, pozostających bez zatrudnienia ze względu na opiekę nad dziećmi. Jego celem jest ułatwienie mamom powrotu do pracy, podwyższanie ich kompetencji oraz pomoc w odkrywaniu własnych talentów.

Wymienione wyżej organizacje, które zechcą wziąć udział w konkursie, mają za zadanie zgłosić do organizatora projekty edukacyjne, sportowe, rozwijające talenty i uczące nowych umie-

jętności, w których udział wezmą mamy. Zajęcia i warsztaty powinny uwzględniać potrzeby lokalnej społeczności. Mają potrwać minimum dwa miesiące i być realizowane cyklicznie. Dany wnioskodawca może zgłosić jeden projekt do 25 kwietnia 2022 r.

30 najlepszych pomysłów dostanie dotację do 15 tysięcy złotych brutto. W ocenie wniosków komisja konkursowa weźmie pod uwagę: rozpoznanie potrzeb grupy docelowej, przydatność w powrocie do aktywności zawodowej i podniesienie kompetencji zawodowych, sposób dotarcia do uczestniczek zajęć i promocja przedsięwzię-

cia, przejrzystość budżetu i ogólna atrakcyjność projektu. Środki mogą być przeznaczona na zakup sprzętu, który będzie wykorzystany w trakcie realizacji projektu oraz po nim. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone na stronie organizatora: www.fundacja.bgk.pl 23.czerwca 2022 r. do godz. 18.00.

Szczegółowy regulamin konkursu dostępny jest na stronie internetowej fundacji pod adresem: <https://www.fundacja.bgk.pl/program/skrzydla-dla-mamy/>. Generator wniosków znajduje się w linku: dotacje.fundacijabgk.pl/login.

Tekst i fot. (jd)



Wybory u „Sybiraków”

GOLUB-DOBRYŃ/REGION ➤ Związek Sybiraków pamięta o wszystkich, których zesłano na daleką Syberię. Należą do niego nie tylko wywiezieni, ale również ich potomkowie

W ubiegłym tygodniu w Toruniu odbyło się Zgromadzenie Delegatów toruńskiego Oddziału Związku Sybiraków i przedstawicieli kół regionalnych. Celem zgromadzenia był, w związku z upływającą czteroletnią kadencją, wybór nowych władz. Wśród delegatów byli także członkowie golubskiego koła Sybiraków: Ewa Kaźmierkiewicz, Barbara Wasiluk, Halina Wiśniewska, Edward Bartkowska i Marek Wiśniewski. Sybiracy zebrali się w VI Liceum Ogólnokształcącym im. Zesłańców Sybiru.

Przypomnijmy. Golubskie

Koło Rodzin Sybiraków powstało w listopadzie 2017 roku. Większość członków nowo powstałego koła wywodzi się ze Społecznego Komitetu „Przywrócić pamięć”. Celem powstałego stowarzyszenia jest upamiętnienie deportacji mieszkańców Golubia-Dobrzynia i okolic w 1945 r. do łagrów w ZSRR. – Dużą uwagę w działalności koła kierujemy w stronę edukacji młodego pokolenia, uczącego się w szkołach różnego szczebla w naszym mieście. W ramach naszej działalności organizujemy w szkołach spotkania z osobami wywiezionymi do pracy w ZSRR. Dla uczczenia

pamięci ofiar „Golgoty Wschodu” organizujemy w Dniu Sybiraka (17 wrzesień) Marsz Pamięci Sybiru – informują członkowie golubskiego Koła Sybiraków.

Toruńskie zgromadzenie rozpoczęła prezes zarządu toruńskiego Oddziału Związku Sybiraków Jan Myrcha. Powitał wszystkich serdecznie, a następnie przedstawił sprawozdanie z działania oddziału i kół w regionie. Swoje wystąpienie oparł na celach, które zapisane są w statucie związku. Zwrócił uwagę m.in. na upamiętnianie losów zesłańców i opiekę nad ich grobami, przeciwstawia-

nie się wszelkim przejawom totalitaryzmu, nietolerancji, będących zagrożeniem wolności człowieka i jego godności.

Niestety oddział toruński związku sybiraków, do którego należy również koło golubskie (Brodnica, Grudziądz) liczy obecnie 187 członków i ich liczba z roku na rok maleje. Stąd też apel prezesa, aby zachęcać do wstępowania do organizacji także członków rodzin Sybiraków. Apel ten również popiera golubskie koło, a zgłoszenia przyjmuje Ewa Kaźmierkiewicz.

Podczas obrad przyjęto abso-

lutatorium dla ustępującego zarządu. Dokonano również wyboru nowych władz Związku Sybiraków Oddział w Toruniu. Prezesem oddziału na następną kadencję został ponownie wybrany Jan Myrcha. W skład zarządu weszła również delegatka z Golubia-Dobrzynia Ewa Kaźmierkiewicz, która objęła stanowisko wiceprezesa. Przewodniczącym Komisji Rewizyjnej Oddziału Toruń został również delegat z naszego koła Marek Wiśniewski.

Gratulujemy wybranym i życzymy dalszej dobrej i owocnej pracy.

Tekst i fot. (Maw)

OGŁOSZENIE
Zbójno, dn. 17.03.2022 r.

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Zbójno

Wójt Gminy Zbójno, na podstawie art. 39 ust. 1, art. 40, art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2373), zawiadamia o podjęciu przez Radę Gminy Zbójno Uchwały:

Nr XXV.141.2016 z dnia 24 października 2016 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Zbójno.

Zgodnie z art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko zawiadamiam, że każdy może złożyć uwagi i wnioski do projektu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, w ramach przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Zbójno.

Zgodnie art. 54 ust. 3 ustawy z dnia 3 października 2008 roku o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko, uwagi i wnioski mogą być wnoszone w formie papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Zbójno, Zbójno 178A, 87-645 Zbójno lub elektronicznej na adres: bip@zbojno.pl do Wójty Gminy Zbójno z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie **do 11 kwietnia 2022 r.**

Uwagi i wnioski mogą być wnoszone:

- 1) w formie pisemnej;
- 2) ustnie do protokołu;
- 3) za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym.

Dane o dokumentach zawierających informacje o środowisku i jego ochronie publikowane są w publicznie dostępnym wykazie na stronie internetowej Urzędu Gminy Zbójno pod adresem: bip.zbojno.pl

**Wójt Gminy Zbójno
Katarzyna Kukielska**

Informuję, że:

1. Złożenie uwagi lub wniosku stanowić będzie odpowiedź na niniejsze ogłoszenie.
2. Administratorem podanych w uwadze lub wniosku danych osobowych jest Wójt Gminy Zbójno z siedzibą Zbójno 178A, 87-645 Zbójno, tel. (54) 280-19-21, mail: bip@zbojno.pl.
3. Dane są podawane w celu składania uwag i wniosków do studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, w ramach przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.
4. Podstawę prawną przetwarzania podanych danych stanowi Ustawa z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. 2021, poz. 2373).
5. Konsekwencją niepodania danych osobowych jest pozostawienie uwagi bez rozpoznania.
6. Składający uwagę ma prawo do żądania od administratora dostępu do podanych danych osobowych, ich sprostowania, ograniczenia przetwarzania, a także prawo do przenoszenia danych.



Maszynka do mięsa

XX WIEK ▶ 8 października 2007 roku Władimir Putin nadał mało znanej rosyjskiej mieścinie Rzew tytuł bohaterskiego miasta. W uzasadnieniu uznano, że jest to efekt wielkiego heroizmu żołnierzy Armii Czerwonej, którzy w 1941 roku stoczyli tu bitwę i... przegrali. Sama bitwa bywa nazywana Rzewską maszynką do mięsa i jest symbolem tego, że straty ludzkie mało obchodziły radzieckich dowódców



W rosyjskich książkach historycznych bitwy o Rzew są do dziś pokazywane jako akt wielkiej ofiarności żołnierzy. Prawda jest taka, że była to straszna porażka Armii Czerwonej. Po wojnie propaganda zadbała o to, by przedstawiać ją w bardziej akceptowalnych dla władzy barwach. Seria bitew w tym rejonie ZSRR rozpoczęła się jesienią 1942 roku i przeszła do historii jako operacja Mars. Celem ofensywy było okrążenie niemieckiej 9. Armii. Plan był bardzo ambitny i gdyby się powiódł, wojna mogłaby skończyć się wcześniej niż wiosną 1945 roku. Niemcy byli dobrze przygotowani do obrony. Przez kolejne tygodnie szturmowały radzieckie były rozbijane. Na front wysyłano kolejne jednostki. Były one wybijane przez oddziały niemieckie.

Dowodzący Armią Czerwoną marszałek Żukow dość niespodziewanie przyznał się do popełnianych błędów:

– Przeszacowaliśmy nasze możliwości i nie doceniliśmy przeciwnika. Ten orzech był twardszy niż przypuszczaliśmy – miał powiedzieć po bitwie.

Nie był to jedyny grzech. Podobnie jak na Ukrainie, tak pod Rzewem oddziały były słabo wyposażone. Brakowało amunicji. Na jeden karabin radziecki przypadały średnio trzy naboje. 600 naboji przypadało na jeden ciężki karabin maszynowy. Wszystko to sprawiało, że radzieckie czołgi były wykorzystywane w roli artylerii. Co drugi czołg miał mniejsze lub większe kłopoty techniczne. Kolejnym błędem było nieskoordynowane do-

wodzenie. Każda armia starała się atakować na własny rachunek.

Zmagania w okolicach Rzewa trwały przez wiele miesięcy. Życie straciło tu 163 tysiące Niemców. Po stronie radzieckiej trudno oszacować rozmiary rzezi. Ostrożne dane wskazują o 400 tysiącach zabitych. Niektórzy historycy szacują, że zmarło, zostało rannych bądź pojmanych ponad 2 miliony ludzi. Przed bitwą Rzew był małym, liczącym 53 tysiące mieszkańców miasteczkiem. Gdy został zdobyty przez Armię Czerwoną 3 marca 1943 roku, w gruzach centrum znalaziono 150 żywych osób. 200 kolejnych zdołało przetrwać kataklizm na przedmieściach. Z ponad 5 tysięcy domów pozostało niecałe 300. Na polach pod Rzewem pozostały wraki 1600 radzieckich czołgów.

Taktyka poświęcania własnych ludzi opłacała się. Sytuacja Niemców na froncie wschodnim była coraz gorsza. Po porażce pod Kurskiem rok później na zawsze utracili inicjatywę. Wracając do Rzewa, to był on ostatnimi czasy mocno „koloryzowany” przez rosyjską propagandę. Nakręcono film, a dwa lata temu odsłonięto gigantyczny pomnik poległych czerwonoarmistów.

(pw)

XX wiek

Sprzedaż z musu

Po II wojnie światowej rolnicy mieli przez długi czas obowiązek sprzedaży części plonów po niższych cenach państwu. Starali się jednak tego unikać lub sprzedawać mniej niż mieli. Jeden z ciekawych pomysłów na przymusową sprzedaż wymyśliła mieszkanka Sokoligóry w 1951 roku.

Prasa przesączona propagandą informowała z dumą o przykładach sumiennego odstawiania zbóż. Podano przykład Stanisława Reszkiewicza, rolnika z Dobrzynia, który miał odstawić 600 kg, a przywiózł do skupu ponad tonę. Na przeciwnym biegunie byli ci, którzy chronili swoje pło-

ny, np. Anastazja Romańczyk z Sokoligóry. Jako posiadaczka większego gospodarstwa musiała oddać 2 719 kg. Do Gminnej Spółdzielni przywiozła 500 kg. Do jej gospodarstwa wysłano więc milicję, która odkryła ponad 3 tony różnych zbóż.

Julia Barańska z Ostrowiego poszła kroczyć dalej. Do

skupu odstawiła... 30 kg. 3 tony ukryła, wsypując je do wcześniej zgromadzonych plew. Ukrywanie zboża ujawniano bardzo często po donosach sąsiadów. Oprócz publicznego linczu w prasie ukrywającym groziły kary pieniężne.

(pw)

XX wiek

Na ratunek UMK

24 sierpnia 1945 roku powołano do życia Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Część zbiorów pierwszej biblioteki uczelni stanowiły książki z Wąbrzeźna.

Powstanie uniwersytetu w Toruniu miało zrekompensować utratę dwóch prężnych przedwojennych ośrodków w Wilnie i Lwowie. Niestety początki UMK były bardzo trudne. Brakowało nawet książek. Uczelnia zaczęła więc zasysać książki z innych miejscowości. W roku akademickim 1945/46 było to 300 tysięcy tomów. Książki były w większości niemieckie i pochodziły ze Szczec-

cina, Elbląga, Królewca, Berlina, Słupska, Koszalina i... Wąbrzeźna.

Niestety nie wiemy, ile konkretnie tomów trafiło z Wąbrzeźna do Torunia. Wiadomo tylko, że były to pozycje spisane w języku niemieckim. Kiedy w 1947 roku oficjalnie otwarto bibliotekę UMK, książki polskie stanowiły zaledwie 3 procent.

(pw)

XX wiek

Walka z ospą

Temat koronawirusa w magiczny sposób zniknął wraz z wybuchem wojny. Wcześniej przez wiele miesięcy rozgrzewała nas dyskusja, by nie powiedzieć kłótnia o tym, czy należy wprowadzić obowiązek szczepień. W 1927 roku w powiecie wąbrzeskim przeprowadzono doroczne szczepienie przeciwko ospie. Przepisy, w stosunku do dzisiejszych, były drakońskie.

Szczepienie przeciwko grypie było obowiązkowe. Wykonywał je wyłącznie lekarz. Jest to więc różnica w stosunku do współczesnych punktów szczepień. Każda z gmin powiatu wąbrzeskiego musiała przygotować lokal do szczepień. Mało tego, podczas szczepień w lokalu musiał znajdować się burmistrz np. Golubia lub sołtys danej wsi. Nieobecność władzy podczas szczepień była karana. Porządek na miejscu utrzymywała policja.

Dzieci, które nie poddały się szczepieniu przeciwko ospie, nie były przyjmowane do przedszkoli i szkół. Również uchylanie się od szczepienia lub przeszkadzanie w procesie szczepień było karane. Były to zazwyczaj grzywny lub 14 dni aresztu. Co do punktów szczepień to były one w rozmaitych miejscach. W Płużnicy była nim oberża. W wielu innych miejscowościach szkoła.

(pw)

XIX wiek

Ikona wokandy

Józef Karpiński był ikoną warszawskiej palestry drugiej połowy XIX wieku. W swojej długiej karierze stawał przed sądem około 50 tysięcy razy. Pochodził z Lipna.

Józef Karpiński urodził się 6 października 1823 roku w Lipnie. W tamtych czasach po szkole elementarnej jedyną szansą na wykształcenie było podjęcie nauki w większych miastach. Józef Karpiński przeszedł więc szkołę w Radomiu i Płocku, a w 1841 roku wstąpił na kursy prawne w Warszawie. Został obrońcą i funkcję tę sprawował przez 54 lata. Jako jeden z nielicznych mecenasów miał prawo reprezentowania klientów przed każdym sądem w kraju. Był autorem kilku książek w tym „Pytań prawnych”.

Była to cała seria licząca aż 48 zeszytów zebranych w tomach. Ostatni zeszyt był spisywany na dzień przed śmiercią adwokata. Dyktował go współpracownikom, leżąc na łożu śmierci.

Ciekawe były słowa, które wygłosił podczas jubileuszu 50 lat pracy w zawodzie. Miał wówczas powiedzieć „lepiej dobrze nie mieć, aniżeli mieć źle”. Odnosiło się to do jego nieprzekupności i pracy, którą można było nazwać dziś wolontariatem. Zmarł w 1901 roku.

(pw)

Rolka Sztokholmska w Golubie

XVII WIEK ▶ Na golubskim zamku znajduje się kopia słynnej Rolki Sztokholmskiej. Zawiera ona sceny przyjazdu króla Zygmunta III Wazy do Krakowa w 1605 roku. Na rolce widzimy m. in. postać Anny Wazówny oraz polskich husarzy. Jest to cenne źródło do dziejów Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVII wieku



Fragment kopii Rolki Sztokholmskiej znajduje się na Zamku w Golubiu

Zygmunt III waza urodził się 1566 roku w Szwecji i nic na początku nie zapowiadało, że zostanie królem Polski. Co ciekawe jego ojciec – Jan starał się dwukrotnie o koronę polską w czasie wolnych elekcji. Zygmunt III Waza został wybrany na tron polski po śmierci Stefana Batorego. Zdobył koronę polską dzięki wsparciu ciotki, Anny Jagiellonki oraz kanclerza Jana Zamoyskiego. Mimo tego część szlachty wybrała na króla również Maksymiliana Habsburga. Dopiero zwycięska bitwa pod Byczyną spowodowała, że Zygmunt został jedynym władcą Polski.

Zygmunt III waza, po śmierci swojego ojca, będąc już królem Polski, został także monarchą

w Szwecji. Tym samym doszło do unii personalnej między Rzeczypospolitą Obojga Narodów, a Szwecją. Sojusz ten jednak nie przetrwał lat. Zygmunt został pozbawiony korony przez swojego wuja – Karola IX Sudermańskiego. To wszystko rozpoczęło okres wojen polsko-szwedzkich, które trwały niemal przez cały wiek XVII.

Warto jeszcze wspomnieć o tym, że Zygmunt III Waza to władca, która walczył także z Moskwą. Polska w przerwie między wojnami ze Szwecją zaangażowała się w walkę o tron carski. W 1610 roku hetman Stanisław Żółkiewski pokonał siły moskiewsko-szwedzkie w bitwie pod Kłuszynem. Doprowadziło to do zajęcia Moskwy.

Rosjanie zaproponowali tron carski synowi Zygmunta – Władysławowi IV. Niestety dla Polaków ich pobyt w Moskwie skończył się w 1612 roku. Polska załoga została z Kremla wyrzucona. Co ciekawe Rosjanie obchodzą rocznicę tego wydarzenia, jako swoje święto państwowe.

Z postacią króla Zygmunta III Wazy związana jest tzw. „Rolka Sztokholmska”. Jest to swasty obraz namalowany na rolce papieru o długości ponad 16 metrów i szerokości 27 centymetrów. Anonimowy artysta, utożsamiany przez niektórych historyków z nadwornym malarzem królewskim Baltazarem Gebhardem, uwiecznił tryumfalny wjazd królewskiego orszaku, który odbył się 4 grudnia 1605 roku w Krakowie. Oprócz postaci nowożeńców przedstawia także dwór królewski, szlachtę polską oraz polskie wizerunki husarzy. Rolka jest zapisem wydarzenia sporządzonym na podstawie notatek mistrza ceremonii ściśle określającego porządek pochodu.

Rulon stanowił część prywat-

nej kolekcji polskiego króla, zanim został zrabowany wraz z innymi łupami podczas najazdu Szwedów na Polskę. Po zajęciu Warszawy 30 sierpnia 1655 roku specjalnie wyszkolone oddziały w armii szwedzkiej, zajmujące się rabunkiem, ukradły pośród innych polskich dzieł sztuki także zrolowany sztych. Następnie przez setki lat spoczywał on zapomniany w Livrustkammaren – zbrojowni królewskiej w Sztokholmie.

W roku 1961 zainteresowali się nim polscy badacze, planując z początkiem roku 1966 wspólne polsko-szwedzkie wydanie historycznej pamiątki w formie książki. Pomimo tego, że w sprawę zaangażował się również kustosz zbrojowni królewskiej w Sztokholmie, dr Brynolf Hellner, do publikacji nie doszło.

W 1969 rolka sztokholmska została przekazana jako depozyt do Muzeum Narodowego w Warszawie. W kwietniu 1974 roku przebywający z oficjalną wizytą w Polsce premier Szwecji Olof Palme ofiarował ją odbudowywanemu Zamkowi Królewskiemu w Warszawie. Jest to jeden z nie-

wielu wywiezionych przez Szwedów poloników, który powrócił do kraju. Pod koniec lat 80. XX wieku podjęto decyzję o podziale zabytku na 39 pojedynczych arkuszy w miejscach, w których były sklejone w długi pas. Z powodu luki w banderolach z numerami między 15 a 24 istnieje hipoteza, że może brakować długiego odcinka rolki.

Rolka sztokholmska jest przechowywana na Zamku Królewskim w Warszawie. Z powodu wrażliwości na światło jest pokazywana bardzo rzadko i na krótko. Po raz ostatni w 2002 i 2019 roku. Nie jest już także wypożyczana za granicę.

Co ciekawe fragmenty jej kopii znajdują się na Zamku w Golubiu. Widoczna jest także na rolce postać siostry króla – Anny Wazówny, która przybyła razem z nim do Polski. Przypominamy, że osiadła w starostwach brodnickim i golubskim. Została pochowana w Toruniu, w kościele Najświętszej Marii Panny.

Szymon Wiśniewski,
Fot. domena publiczna

XVIII wiek

Rycerska szkoła dla szlachty

Król Stanisław August Poniatowski zapisał się w historii nie tylko jako ostatni polski monarcha. To dzięki niemu powstała również nowoczesna jak na ówczesne czasy Szkoła Rycerska, która kształciła szlachtę. Jej wychowankowie zapisali się na kartach historii w czasie obrad Sejmu Wielkiego oraz Insurekcji Kościuszkowskiej.

Stanisław August Poniatowski obejmując w 1764 tron polski, złożył przyrzeczenie utworzenia w Polsce szkoły dla szlachty. Król zainicjował uczelnię 15 marca 1765 roku w Warszawie, ale proces jej organizacji trwał jeszcze kilka kolejnych lat. Szkoła nosiła początkowo nazwę Akademii Szlacheckiej Korpusu Kadetów, a potocznie była nazywana Szkołą Rycerską. W lutym 1766 roku rozkazem królewskim połączono Królewską Kompanię Kadetów z Kompanią Kadetów Artylerii w jeden Królewski Korpus Kadetów.

Akademia utrzymywana była ze skarbu państwa, co regulowała uchwała sejmowa, która zabezpieczała na jej utrzymanie 400 tys. złotych polskich rocznie ze skarbu koronnego oraz

200 tys. z litewskiego. Kwota ta przeznaczona była na utrzymanie oraz kształcenie 200 kadetów wywodzących się z biedniejszej szlachty, którzy w 2/3 pochodzili z terenów Korony Królestwa Polskiego, a w 1/3 z Wielkiego Księstwa Litewskiego. Szkoła otrzymała również na samym początku jednorazową dotację królewską w wysokości 600 tys. złotych polskich.

Przez 30 lat swej działalności wychowała ok. 650 kadetów oraz ok. 300 eksternów. Została zamknięta w 1794 roku decyzją władz rozbiorowych po upadku insurekcji kościuszkowskiej.

Zasady działania szkoły określił książę Adam Kazimierz Czartoryski w przemowie do kadetów z 1766: „Wy tę w najopłakaniejszym stanie zostającą Ojczyznę waszą powinniście za-

ludniać obywatelami gorliwymi o jej sławę, o uwiększenie jej mocy wewnętrznej i poważania postronnego, o poprawę rządów w gatunku swym najgorszych. Niech was prowadzi ta zacna ambicja, żebyście odmienili starą postać Kraju”. Założył on również w 1765 roku „Towarzystwo Literatów w Polsce”, którego celem było wydawanie podręczników oraz książek na potrzeby Szkoły Rycerskiej.

W „Prawidłach dla Szkoły Rycerskiej” książę Czartoryski pisał o wzorze kadeta: „Powinien Ojczyznę swoją kochać i jej dobro nade wszystko i sposobić się do tego, aby mógł poświęcić się na jej usługi, powinien być cnotliwy, pełen uszanowania dla zwierzchności, dobroczynności i afektu dla równych, względu dla niższych”.

Zadaniem szkoły było przy-

gotowywanie młodzieży do służby wojskowej i cywilnych zadań publicznych. Idea przyświecająca jej powstaniu to „edukacja społeczeństwa poprzez edukację jednostki”, która odbywała się w procesie wychowywania młodzieży i wpajania jej szerokiej wiedzy ogólnej. Była w pewnej mierze odpowiednikiem pruskich szkół rycerskich, zakładanych przez Fryderyka II i współczesnych szkół administracyjnych np. francuskiej École nationale d'administration.

Szefem korpusu Szkoły był król Stanisław August Poniatowski. Funkcję komendanta pełnił Marszałek Trybunału Litewskiego, dowódca Gwardii Litewskiej oraz generał Ziem Podolskich książę Adam Kazimierz Czartoryski. Wicekomendantem szkoły zajmującym się sprawami gospodarczo-finansowymi początkowo był książę August Kazimierz Sułkowski, a następnie książę Fryderyk Józef Moszyński.

Kadra szkoły składała się z nauczycieli cywilnych oraz wojskowych. Do wojskowej należeli: oficerowie wyżsi – komendant, wicekomendant i trzech pułkownicy oraz niżsi – brygadierzy w stopniu kapitanów, wicebrygadierzy w stopniu poruczników

i podbrygadierzy w stopniu podporuczników lub chorążych.

Za wychowanie i nauczanie przedmiotów niewojskowych odpowiedzialni byli profesorowie i metrowie – nauczyciele, zwłaszcza tańca, muzyki i języków. Początkowo większość nauczycieli stanowili Francuzi i Niemcy, później również Polacy, często absolwenci Szkoły Rycerskiej. Co ciekawe jednym z nauczycieli był Mikołaj Chopin (nauczyciel języka francuskiego), ojciec Fryderyka Chopina.

Szkoła kształciła chłopców z rodów szlacheckich, zazwyczaj średnio zamożnej szlachty, w wieku od 16 do 21 lat, przyjmowanych na trzyletni okres nauki. Począwszy od 1768 roku organizowano także kursy niższe trwające pięć lat dla młodzieży mającej od 8 do 12 lat. Absolwentów tych klas kwalifikowano z kolei na dalsze dwuletnie kursy o kierunku wojskowym lub prawnym.

Osiemnastu wychowanków zostało później posłami, uczestnikami Sejmu Czteroletniego (1788-1792). Po wybuchu powstania w 1794 w oddziałach Tadeusza Kościuszki, który sam był wychowankiem szkoły, walczyło 34 kadetów.

Opr. (Szyw)



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU GOLUBSKO-DOBZYŃSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto Autokasacja/demontaż

Kupię auta całe rozbite uszkodzone bez oc lub na złom odbiór lawetą płatne od ręki 887 813 007

Rolnictwo Inne

Sprzedam orzech włoski 542897347

Dopłaty, wypełnianie e-wniosków, GPS, plany azotowe, dojazdy, 662860456

Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Sprzedaż kurek odchowanych dostawa gratis. Tel. 503 508 148

Odchowalnia drobiu Ostrowite Golubskie posiada w sprzedaży młode kury noski dowóz gratis od 20 szt. lub odbiór z miejsca. Pełen pakiet szczepień, wydajemy zaświadczenia weterynaryjne. Cena 23 zł. Tel. 888240090

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Lipnowska 9
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 22 44
tel. 56 683 22 45
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa
Policji
ul. Piłsudskiego 19
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 47 754 92 00
tel. 47 754 92 21
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Posterunek Policji
w Kowalewie Pomorskim
ul. Plac Wolności 6
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 47 754 91 10
kom. 602 661 927

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Plac 1000-lecia 25
tel. 56 683 54 10

Urząd Miejski
w Kowalewie Pomorskim
ul. Konopnickiej 13
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 10 24

Starostwo Powiatowe
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Plac 1000-lecia 25
tel. 56 683 53 80 lub 81

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Sokołowska 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 14 75

Urząd Skarbowy
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. J.G. Koppa 1A
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 80 20

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Szosa Rypińska 26
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 52 30-33

Urząd Gminy
Golub-Dobrzyń
ul. Plac 1000-lecia 25
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 00-03

Urząd Gminy Zbójno
Zbójno 178a
87-645 Zbójno
tel. 54 280 19 21
tel. 54 280 19 84

Urząd Gminy Ciechocin
Ciechocin 172
87-408 Ciechocin
tel. 56 683 77 81 lub 83

Urząd Gminy
Radomin
Radomin 1a
87-404 Radomin
tel. 56 683 75 22

PKS Dworzec Autobusowy
ul. Sokołowska 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 28 19

Oświata

Specjalny Ośrodek
Szkolno-Wychowawczy we Wielgim
Wielgie 80a
87-645 Zbójno
tel. 54 280 19 08

Publiczna Szkoła
Muzyczna I stopnia
w Golubiu-Dobrzyniu
ul. Konopnickiej 15
tel. 535 353 977
Filia w Kowalewie Pomorskim
ul. Odrodzenia 7
tel. 535 353 786

Zespół Szkół
im. Lecha Wałęsy
w Kowalewie Pomorskim
ul. Św. Mikołaja 6
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 15 03

Zespół Szkół nr 2
ul. Kilińskiego 31
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 49
fax: 56 683 47 07

Zespół Szkół nr 1
im. Anny Wazówny
ul. PTTK 28
87-400 Golub-Dobrzyń
tel./fax: 56 683 54 50

Zespół Szkół Miejskich
(Szkoła Podstawowa nr 2
im. Orła Białego,
Ogólnokształcąca Szkoła
Sztuk Pięknych)
ul. Żeromskiego 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 20 26

Zespół Szkół nr 3
ul. Konopnickiej 15
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 53

Szkoła Podstawowa nr 1
im. Konstytucji 3 Maja
ul. Zamkowa 19
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 25 56

Przedszkole Publiczne nr 2
im. Marii Konopnickiej
ul. Sienkiewicza 6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 58 80

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Żeromskiego 11
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 26 63
fax: 56 475 62 23

Przedszkole Publiczne
w Kowalewie Pomorskim
ul. Konopnickiej 13
tel. 56 684 15 22
tel. kom. 607 521 211

Szkoła Podstawowa
im. Marii Konopnickiej
w Kowalewie Pomorskim
87-410 Kowalewo Pomorskie
ul. Jana Pawła II 2
tel. 56 684 01 85

Szkoła Podstawowa
im. Wojska Polskiego
w Pluskowęsach
Pluskowęsy 22a
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 15 41

Szkoła Podstawowa
im. Ireny Sendlerowej
w Wielkiej Łące
87-410 Kowalewo Pomorskie
Wielka Łąka 11
tel. 56 684 38 20

Szkoła Podstawowa
im. Janusza Korczaka
w Wielkim Rychnowie
Wielkie Rychnowo 53
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 21 11

Szkoła Podstawowa w Mlewie
Mlewo 4
87-410 Kowalewo Pomorskie
tel. 56 684 23 34

Pomoc społeczna

Świetlica
Socjoterapeutyczna
i Środowiskowa
ul. Sportowa 8
87-400 Golub-Dobrzyń
kom. 693 300 491

Dom Pomocy Społecznej
ul. PTTK 6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 21 05

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. J.G. Koppa 1
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 76
tel./fax: 56 682 03 91

Powiatowa Placówka
Opiekuńczo-Wychowawcza
Wielgie 80a
87-645 Zbójno
tel. 56 475 61 81
kom. 730 934 730

Miejsko-Gminny Ośrodek
Pomocy Społecznej
87-410 Kowalewo Pomorskie
ul. Św. Mikołaja 5
tel. 56 684 11 30
kom. 601 839 676

Zdrowie

Pogotowie numer alarmowy 999
lub 112 z telefonów kom.

Szpital Powiatowy
ul. J.G. Koppa 1e
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 22 91

Gol-Med - NZOZ
ul. Szosa Rypińska 30c
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 54 88

Nasz-Medyk - NZOZ
ul. Szosa Rypińska 4a
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 683 28 81
kom. 509 354 026

Apteka Osiedlowa
ul. Marii Konopnickiej 12
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 491 98 88

Apteka Dobra
ul. Pod Arkadami 4/6
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 472 16 64

Apteka Puls
ul. Marii Konopnickiej 7a
87-400 Golub-Dobrzyń
tel. 56 477 00 71

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!
Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Wyjątkowy dzień w Gałczewie

GMINA GOLUB-DOBRZYŃ ▶ Dzień Kobiet to wyjątkowy dzień, ważny dla wszystkich kobiet, zarówno tych dużych jak i małych. 8 marca w Gminnym Przedszkolu w Gałczewie odbyła się uroczystość z tej okazji



Radosna atmosfera panowała już od samego rana. W tym szczególnym dniu wszystkie kobiety

otrzymały serdeczne życzenia i upominki. Chłopcy złożyli życzenia i wręczyli piękne tulipany,

i niespodzianki. Chłopcy ze szczególnym zaangażowaniem starali się, aby ten dzień uczynić wy-

jątkowo miłym. Jako mali dżentelmeni wyręczał dziewczynki w codziennych obowiązkach, między innymi w porządkowaniu sali po zabawie. Uśmiechnięte buzie przedszkolaków, a zwłaszcza dziewczynek, świadczyły o miło spędzonym czasie.

– Święto kobiet, które co roku obchodzimy w naszym

przedszkolu, to doskonały sposób do kształtowania u dzieci nawyku obdarowywania upominkami swoich najbliższych. Wszystkie kobiety, te małe i duże dziękują chłopcom za piękne życzenia – podsumowują opiekunki przedszkolaków z Gałczewa.

(ak), fot. nadesłane

ŻYJ BEZ BÓLU KRĘGOSŁUPA

mytnikconcept Method Massage Therapy

NOWOCZESNA SKUTECZNA METODA
USUWANIA BÓLU KRĘGOSŁUPA, STAWÓW I MIĘŚNI

Gabinet Terapii Manualnej
Ludmiła Maciejewska zaprasza:
Golub-Dobrzyń, ul. Wojska Polskiego 3C
(poprzedni budynek NZOZ Nasz Medyk)

Obowiązuje wcześniejsza rejestracja

882 787 070

www.polskiemasaze.pl

KamPio Catering

kamilakampio
661 054 084

ORGANIZUJEMY:
wesela, chrzciny, komunie, konsolacje (stypy),
spotkania okolicznościowe

POLECAMY:
dania mięsne, garmazeryjne, zupy,
ciasta i torty

Zakład i Dom Pogrzebowy

Stahnke

ul. Sportowa 3, Golub-Dobrzyń
tel. 56 683-37-56, kom. 509-333-147

Pełen zakres usług pogrzebowych
Przez całą dobę jesteśmy do Państwa dyspozycji

OGŁOSZENIE

INFORMACJA

F.U H-P „Blum-Mar” Mariusz Blumkowski z siedzibą Podzamek Golubski 39 oferuje nowe usługi w zakresie m.in. sadzenie drzew leśnych, na plantacjach, sadach, szkółkach, terenach rolniczych, przygotowanie gleby pod uprawy, korowanie drewna wraz z pozyskaniem surowca (kora drzewna), czyszczenie terenów leśnych, rolniczych, sadowniczych, upraw i plantacji w ramach operacji „Rozwój prowadzonej działalności gospodarczej poprzez świadczenie nowego rodzaju usług w firmie BLUM-MAR i zakup maszyn niezbędnych do świadczenia nowych usług”.

Zakup sprzętu dofinansowany w ramach:
Rozwój przedsiębiorczości na obszarze wiejskim objętym strategią rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność przez rozwijanie działalności gospodarczej – w tym podnoszenie kompetencji osób realizujących operacje w tym zakresie.
19.2 „Wsparcie na wdrażanie operacji w ramach strategii rozwoju lokalnego kierowanego przez społeczność” objętego PROW na lata 2014-2020.

TYGODNIK REGIONU GOLUBSKO-DOBRZYŃSKIEGO

CGD

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich redagowania i skracania. Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

OGŁOSZENIA DROBNE

UWAGA!

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interessantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

Wyższe świadczenie Mama 4 plus

REGION ▶ Na Kujawach i Pomorzu świadczenie Mama 4 plus otrzymuje ponad 4 tys. osób. Od marca świadczenie jest wyższe i wynosi tyle, co gwarantowana minimalna emerytura, czyli 1338,44 zł brutto. Nie każdy jednak otrzyma pełną wysokość świadczenia



Rodzicielskie świadczenie uzupełniające, potocznie nazywane Mama 4 plus, ma zapewnić podstawowe środki do życia mamom, które zrezygnowały z pracy lub jej nie podjęły, aby wychowywać przynajmniej czwórkę dzieci. Tym samym pracowały za krótko i nie

nabyły prawa do gwarantowanej minimalnej emerytury. O świadczenie to mogą ubiegać się nie tylko kobiety po 60. roku życia, które urodziły i wychowały lub jedynie wychowały, co najmniej czworo dzieci, ale po spełnieniu określonych warunków również

mężczyźni. Świadczenie to może być przyznane ojcom po 65. roku życia w przypadku śmierci matki albo porzucenia przez nią dzieci lub długotrwałego zaprzestania wychowanie dzieci.

– Wysokość świadczenia wynosi tyle, co gwarantowana mini-

malna emerytura, czyli od marca 1338,44 zł brutto. Taką kwotę dostają osoby, które nie pobierają emerytury ani renty i nie posiadają dochodu zapewniającego niezbędne środki utrzymania. Natomiast w przypadku pobierania emerytury lub renty w kwocie niższej niż najniższa emerytura, świadczenie stanowi dopełnienie do kwoty 1338,44 zł. W województwie kujawsko-pomorskim świadczenie Mama 4 plus otrzymuje ponad 4 tys. osób, w tym 1,6 tys. osób otrzymuje pełną wysokość świadczenia, a 2,4 tys. osób otrzymuje uzupełnienie do kwoty gwarantowanej emerytury minimalnej. Na przykład, jeśli obecnie pobieramy świadczenie w wysokości 900 zł, to zostanie ono uzupełnione o 438,44 zł, tj. do 1338,44 zł – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Świadczenie tylko na wniosek

Rodzicielskie świadczenie uzupełniające przyznawane jest na wniosek. Formularz ZUS ERSU dostępny jest w salach obsługi

klienta we wszystkich placówkach ZUS oraz na stronie internetowej Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Do wniosku należy dołączyć w szczególności oświadczenie o sytuacji osobistej, rodzinnej, majątkowej i materialnej (druk ERU), zagraniczny dokument stanu cywilnego potwierdzający urodzenie dziecka, jeżeli akt urodzenia dziecka nie jest sporządzony w polskim rejestrze stanu cywilnego, akt zgonu w przypadku śmierci matki dzieci, zaświadczenia potwierdzające osiągnięte dochody oraz inne dokumenty, które mogą mieć wpływ na przyznanie świadczenia.

Ważne!

Osoba pobierająca rodzicielskie świadczenie uzupełniające, ma obowiązek zawiadomić ZUS o wszelkich zmianach, które mają wpływ na prawo do tego świadczenia i jego wysokość, na przykład o podjęciu zatrudnienia, osiągnięciu dodatkowych dochodów czy też prawie do innego świadczenia.

(red), fot. ZUS

Region

Przedsiębiorco, musisz o tym pamiętać

31 marca 2022 r. upływa termin na złożenie dokumentu ZUS ZSWA – Zgłoszenie/korekta danych o pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze za 2021 rok. Taki dokument muszą złożyć ci płatnicy, którzy mają obowiązek opłacać składki na Fundusz Emerytur Pomostowych za pracowników wykonujących taką pracę.

Co do zasady zgłoszenie danych o pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze płatnik składek przekazuje do ZUS do 31 marca danego roku kalendarzowego za poprzedni rok kalendarzowy. Termin na złożenie ZSWA za 2021 r. upływa 31 marca 2022 r.

– Wyjątkiem jest sytuacja, w której pracownik, za którego była opłacana składka na FEP złoży wniosek o emeryturę pomostową. Wówczas zgłoszenie danych o pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze powinno zostać złożone w ciągu 7 dni od dnia złożenia wniosku. Natomiast w przypadku upadłości bądź likwidacji płatnika taki

dokument należy przekazać najpóźniej w dniu złożenia formularza ZUS ZWPA, czyli w momencie zgłoszenia wyrejestrowania płatnika składek – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Formularz ZUS ZSWA jest składany w celu zgłoszenia okresów pracy, w których ubezpieczony wykonywał prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Taki dokument muszą przekazać ci płatnicy, którzy mają obowiązek prowadzenia ewidencji takich pracowników i opłacają za nich składki na Fundusz Emerytur Pomostowych.

W zgłoszeniu należy podać dane identyfikacyjne płatnika składek osób wykonujących prace w warunkach szczególnych lub o szczególnym charakterze, a także kod tej pracy i okresy, w których była wykonywana. Należy również wskazać kod tytułu ubezpieczenia, z którym ubezpieczony został zgłoszony do ubezpieczeń i wymiar czasu pracy.

Szczegółowe informacje dotyczące zasad wypełnienia dokumentu ZUS ZSWA można znaleźć w poradniku „Zgłoszenie / korekta danych o pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze” (pdf 6,8mb).

(red)

Region

Polski Ład – zmiany

Toruński oddział ZUS zaprasza w marcu na dwa bezpłatne szkolenia online dotyczące Polskiego Ładu i związanych z tym zmian w emeryturach i rentach oraz składce zdrowotnej.



Pierwsze szkolenie zmiany w opodatkowaniu świadczeń emerytalno-rentowych odbędzie się 17 marca o godz. 10.00, drugie szkolenie dotyczące składki zdrowotnej i sporządzaniu dokumentów ubezpieczeniowych 22 marca o godz. 10.00. – Zapisy przyjmujemy

mailowo odpowiednio do 16 i 21 marca pod adresem: sylwia.bratkowska-gburek@zus.pl – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

(red),
fot. ZUS

Emerytura na konto czy w gotówkę?

REGION ▶ W województwie kujawsko-pomorskim emeryci coraz częściej pobierają emerytury na konta bankowe. Niemal 80 proc. z nich dostaje emerytury przelewem, a pozostałe 20 proc. czeka na emeryturę, którą przyniesie listonosz

Konto w banku, to wygoda i bezpieczeństwo. To również możliwość opłacania rachunków, robienia zakupów przez internet i załatwiania wielu urzędowych spraw. – Noszenie gotówki przy sobie to okazja dla kieszonkowców, zaś pieniądze trzymane w domu, to pokusa dla oszustów, którzy wymyślają coraz bardziej przebiegłe sposoby, jak okraść seniorów. Oszukani emeryci często tracą oszczędności całego życia. Nic więc dziwnego, że coraz więcej seniorów mając wiedzę na temat zagrożeń, jakie na nich czekają, decyduje się by ich emerytura czy renta była przekazywana na rachunek bankowy – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Tych, którzy konta nie mają i oczekują na wizytę listonosza, ZUS zachęca do wybrania bezpiecznej formy przekazywania świadczeń w formie przelewów. Tym bardziej, że wiele banków oferuje bezpłatny podstawowy rachunek płatniczy dla seniorów, którzy nie mają konta w żad-



nym banku. Emeryt nie płaci za otwarcie oraz prowadzenie takiego rachunku. Nie ponosi opłat za kartę płatniczą i jej obsługę, czy operacje w bankomatach i wpłatomatach banku prowadzącego rachunek.

Bezpłatnych jest także 5 transakcji płatniczych zleconych w miesiącu, jak również 5 wypłat gotówki z bankomatów innego banku lub

sieci. Mając konto bankowe, można nie tylko w szybki i wygodny sposób wypłacać gotówkę z bankomatów, płacić kartą płatniczą i za pośrednictwem przelewów internetowych. Korzyści jest o wiele więcej. Można także ustawić tzw. zlecenia stałe. Dzięki nim bank automatycznie, np. co miesiąc, będzie opłacał stałe rachunki. Internetowe konto pomaga

także w założeniu profilu zaufanego, dzięki któremu można online załatwiać sprawy na portalach wielu urzędów.

Emerytura na konto - złożyć dyspozycję w ZUS

– Każdy klient samodzielnie decyduje o sposobie otrzymywania świadczenia z ZUS-u na etapie składania wniosku o konkretne świadczenie. Jeśli otrzy-

muje z ZUS-u emeryturę czy rentę w gotówkę, a chciałby zacząć otrzymywać świadczenie na rachunek bankowy, to wystarczy, że wypełni formularz ZUS EZP, czyli wniosek o zmianę danych osoby zamieszkałej w Polsce. Wniosek można złożyć osobiście w placówce ZUS lub wysłać go pocztą. Można również dokonać takiej zmiany korzystając z Platformy Usług Elektronicznych ZUS. Dyspozycję dotyczącą sposobu przekazywania wypłaty zawsze można zmienić – dodaje rzeczniczka.

ZUS wypłaca nie tylko emerytury i renty, które otrzymują seniorzy. ZUS to także wsparcie dla młodych, aktywnych zawodowo osób, które korzystają ze świadczeń w konkretnych życiowych sytuacjach, np. z zasiłku macierzyńskiego po urodzeniu dziecka lub z zasiłku chorobowego, gdy nie mogą wykonywać zatrudnienia z powodu niezdolności do pracy. Tu ilość przekazów bankowych stanowi odpowiednio 95 proc i 79 proc.

(red), fot. ZUS

Region

Urzędnicy w terenie

Bydgoski i toruński oddział ZUS zaplanował kolejne wyjazdowe dyżury w sprawie świadczeń na dzieci 500+ i Rodzinny Kapitał Opiekuńczy. Odbędą się one 17 marca w miejscowościach, w których zakład nie ma placówek.



Mieszkańcy naszego województwa nadal składają wnioski o świadczenie wychowawcze 500+ i Rodziny Kapitał Opiekuńczy (RKO). Do tej pory złożyli 133,3 tys. wniosków o świadczenie 500+ i ponad 24 tys. wniosków o RKO. Rodzice, którzy potrzebują wsparcia przy elektronicznym złożeniu wniosku o świadczenie rodzinne, mogą liczyć na pomoc pracowników ZUS, także w tych miejscowościach, w których zakład nie ma placówek.

– 17 marca pracowników ZUS będzie można spotkać w takich miejscowościach jak: Jeziora Wiel-

kie, Lubiewo, Barcin, Świekatowo, Dobrcz, Kcynia, Jabłonowo Pomorskie, Gruta, Kowalewo Pomorskie, Dobrzyń n/Wisłą, Topólka, Wąpielsk, Nieszawa oraz Chełmża – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Szczegółowy harmonogram dyżurów:

- 17.03.2022 w godz. 9-13.00 – UG Jeziora Wielkie, Jeziora Wielkie 36
- 17.03.2022 w godz. 9-13.00 – GOPS w Lubiewie, ul. Hallera 7
- 17.03.2022 w godz. 10-14.00

- MGOPS Barcin, ul. Mogileńska 3
- 17.03.2022 w godz. 9-13.00 – GOPS Świekatowo, ul. Tucholska 6
- 17.03.2022 w godz. 10-14.00 – UG w Dobrczu, ul. Długa 50
- 17.03.2022 w godz. 11-15.00 – MGOPS Kcynia, ul. Libelta 28
- 17.03.2022 w godz. 9-13.00 – UMiG w Jabłonowie Pomorskim, ul. Główna 28
- 17.03.2022 w godz. 9-13.00 – UG w Grucie, ul. Gruta 244
- 17.03.2022 w godz. 9-13.00 – MGOK w Kowalewie Pomorskim, ul. Wolności 13
- 17.03.2022 w godz. 10-14.00 – UG Dobrzyń n/Wisłą, ul. Królowej Jadwigi 1
- 17.03.2022 w godz. 9-13.00 – UG w Topólcie, Topólka 22
- 17.03.2022 w godz. 8.30-12.30 – UG Wąpielsk, Wąpielsk 20
- 17.03.2022 w godz. 9-13.00 – MOPS w Nieszawie, ul. 3-go Maja 2
- 17.03.2022 w godz. 10-14.00 – MOPS w Chełmży, ul. Tumska 12

(red), fot. ZUS



I Mistrzostwa Kujaw

SPORTY WALKI ➤ Aż 360 zawodników, 8 mat, 7 godzin walk, pełne trybuny, pot, łzy a nawet krew. Pierwsze Mistrzostwa Kujaw w Taekwon-do za nami. Golub-Dobrzyń został ich stolicą



Organizatorem zawodów jest Damian Gromowski, trener i właściciel klubu Taekwon-do Gromowski. Jakiś czas temu pisaliśmy o dwóch podopiecznych trenera, dziewczętach z Golubia-Dobrzynia, które otrzymały powołania do kadry narodowej dzięki swoim wynikom wypracowanym w zawodach rangi ogólnopolskiej. Trener posiada czarny pas V DAN. Jego ojciec Witold Gromowski podczas I Mistrzostw Kujaw w Golubiu-Dobrzyniu otrzymał z Ministerstwa Sportu odznaczenie za szczególne zasługi na rzecz sportu.

– Jestem dumny z taty. Te mistrzostwa to konsekwencja całego mojego życia, które od zawsze kręciło się wokół Taekwon-do. Mój tata jest trenerem, ja zacząłem ćwiczyć, mając 5 lat. Przed pandemią tato organizował Mistrzostwa Warmii i Mazur, ale covid to przerwał. Dlatego ja to kontynuuję, ale już pod inną nazwą – opowiada Damian Gromowski. – To zawody regionalne, dlatego niektórzy zawodnicy stawiają tu swoje pierwsze zawodowe kroki. To dla nich pierwsze starty. Dlatego łyż to naturalna kolej rzeczy.

Taekwon-do to nie jest wcale męski sport. Wśród dzieci wręcz dominowały dziewczynki.

– Ej przywaliłaś mi w twarz!

– Nie gniewaj się, przepraszam, nie za mocno? – dało się słyszeć, gdy z maty schodziły dziewczęta.

– Weź się w garść, chcesz chwilę na ogarnięcie? – motywował zawodniczkę sędzia.

Jeden ze startujących trzy razy schodził z maty, bo co chwila krwawił mu łuk brwiowy.

Zawody były otwarte dla wszystkich trenerów z całej



Polski. Dlatego w startach brali udział również zawodnicy ze Śląska, Dolnego Śląska, Mazowsza.

Najmłodsi byli oceniani w walkach na miękkie rurki, czyli uderzaniu piankowymi maczetami. Dzieci startowały też w konkurencji szybkościowej. Każdy uczestnik musiał uderzyć nogą w „łapę trenera” (piankową tarczę zakładaną na dłoń) w tym samym czasie. Wynik był zapisywany dziecku na ręce. Wśród nastolatków i dorosłych rozgrywały się walki zwykłe. Tu się działo! Do tego dochodziły układy formalne, czyli precyzyjne wyko-

nanie sekwencji ruchów. No i na koniec techniki specjalne – kto wyżej podskoczy do packi i uderzy ją nogą. Niektórzy osiągnęli nawet 2,5 metra.

Z Golubia-Dobrzynia starowało 30 zawodników, większość to dziewczęta. – Pierwsze mistrzostwa za nami, ale chciałbym, aby kolejne również odbywały się w Golubiu-Dobrzyniu. By to miasto stało się ich stolicą – powiedział Damian Gromowski.

**Tekst i fot.
Aneta Gajdemska**



Więcej zdjęć na naszej stronie:
GOLUB-CGD.PL